

Krzysztof Kania

<https://orcid.org/0000-0002-5145-3726>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Niespełnione nadzieje polityki traktatowej. Upadek systemu wersalskiego z polskiej perspektywy

*Dyplomacja według określenia francuskiego to:
„sztuka osiągnięcia tego, co jest możliwe”
(L’art du possible)¹*

Abstrakt: Celem opracowania jest ponowne spojrzenie na główne założenia europejskiej i polskiej polityki zagranicznej w powersalskiej Europie. Analizując wybrane pakt i układy, głównie z polskiej perspektywy, autor odpowiada na pytanie, dlaczego po dwudziestu latach od podpisania pokoju w Paryżu w 1919 r. nie udało się zapobiec kolejnemu konfliktowi o zasięgu światowym.

Słowa kluczowe: polska polityka zagraniczna, historia dyplomacji, powersalska Europa, stosunki międzynarodowe, pakt i układy

Abstract: The article aims to shed new light on the main objectives of European and Polish foreign policy in post-Versailles Europe. In his analysis, the author focuses on the chosen pacts and treaties and shows the Polish perspective. It makes it possible to answer the question: Why did the Paris Peace Treaty of 1919 fail to prevent another global conflict?

Key words: Polish foreign policy, history of diplomacy, post-Versailles Europe, international relations, pacts and treaties

¹ *Zainspirować Naród. Przemowy Edwarda Raczyńskiego na obczyźnie 1939–1989, wstęp i oprac. K. Czechowska, K. Kania, Warszawa 2023, s. 120.*

Podpisanie traktatu pokojowego w Wersalu kończyło dla mocarstw ententy oraz państw stowarzyszonych i sprzymierzonych wojnę z Niemcami. W kolejnych miesiącach pozostałe państwa centralne podpisały swoje porozumienia w Saint-Germain-en-Laye, Neuilly, Trianon oraz Sèvres i Lozannie. Na mapie Europy i świata powstały nowe granice i strefy wpływów. Ogólnie można rzec, że we Francji uzgodniono lub próbowano uzgodnić nowy ład dla świata i Starego Kontynentu. Podpisany 18 III 1921 r. pokój ryski kończył wojnę sowiecko-polską i miał regulować granice w Europie Środkowo-Wschodniej. Wiemy również, że był on długo wyczekiwany w Europie Zachodniej, dla której rynek rosyjski mógł stanowić doskonale miejsce lokaty kapitału i wymiany ekonomicznej.

Decyzje podjęte podczas spotkań i narad w Paryżu w pierwszych miesiącach 1919 r. odcisnęły w następnych latach silne piętno na postawie Niemiec i prowadzonej przez nie polityce zagranicznej. W wyniku wojny państwo to utraciło wszystkie swoje kolonie oraz wiele ważnych obszarów w Europie, w tym Alzację i północno-wschodnią Lotaryngię na rzecz Francji, Eupen i Malmedy na rzecz Belgii czy część Wielkopolski i Prus Królewskich na rzecz Polski. W wyniku przeprowadzonych plebiscytów musiało się również pożegnać z częścią Górnego Śląska z Katowicami i Chorzowem, a także z niewielkimi terenami na Warmii, Mazurach i Powiślu, które przekazano Polsce. Do 1935 r. we władaniu Ligi Narodów pozostawało także Terytorium Saary, choć faktyczną kontrolę sprawowały tam Francja i Wielka Brytania. Co więcej, Gdańsk wraz z Oliwą, Sopotem i przyległymi gminami stał się w 1920 r. wolnym miastem. Poza tym traktat wersalski nakazywał zmniejszenie liczebności niemieckiej armii do 100 tys. żołnierzy. Nakładał też na Niemcy reparacje wojenne oszacowane na 132 mld marek w zlocie, a ich spłatę i wykonanie pozostałych postanowień miała gwarantować m.in. okupacja Nadrenii².

Wszystkie te postanowienia, choć z założenia słuszne, w przyszłości mogły stać się zarzewiem nowego konfliktu światowego. Politycy pokonanych Niemiec i Rosji w imię partykularnych interesów swoich państw robili wszystko, by wyjść z izolacji i poprawić swoją sytuację międzynarodową. Liderzy państw zwycięskich zależnie od okoliczności starali się zaś tym pierwszym pomóc, przysmakując oko na kolejne żądania i prowadzoną wówczas politykę, która w pewnym momencie – a dokładnie wraz z dojściem Adolfa Hitlera do władzy w 1933 r. – zupełnie wymknęła im się spod kontroli. Kolejne sześć lat tego rodzaju biernego i czynnego *appeasementu* możemy uznać za jedną z przyczyn wybuchu drugiej wojny światowej.

W artykule zaprezentowano najważniejsze porozumienia, układy i traktaty negocjowane i podpisane przez Polskę oraz inne państwa mające wpływ na prowadzoną przez Warszawę politykę zagraniczną. Uwzględnione zostały

² H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2001, s. 35–37, 54.

zarówno umowy bilateralne, jak i multilateralne, ratyfikowane i te, które pozostały tylko koncepcjami, ale miały wpływ na ówczesną dyplomację, jak pakt czterech. W niektórych z analizowanych poniżej wydarzeń Polska nie uczestniczyła bezpośrednio, ale omawiane i podjęte na tych konferencjach czy spotkaniach decyzje dotyczyły również jej. Stąd m.in. uwzględnienie umowy z Rapallo z 1922 r. czy konferencji w Locarno z 1925 i Monachium z 1938. W żadnym razie artykuł nie pretenduje do tego, by wyczerpać temat. Jest raczej subiektywnym przeglądem wydarzeń, do których doszło między rokiem 1919 i 1939, oraz kolejnym spojrzeniem na pozycję Polski w międzywojennej Europie i prowadzoną przez nią politykę.

Zanim Rzeczpospolita podpisała układ ryski – jeden z najważniejszych dla niej i całej Europy zaraz po zakończeniu Wielkiej Wojny – zdołała zabezpieczyć się zarówno od zachodu, jak i wschodu dwoma kluczowymi traktatami. Mam tu na myśli podpisany 19 II 1921 r. przez Eustachego Sapiechę i Arystide’a Brianda układ polityczny z Francją wraz z tajnym porozumieniem wojskowym oraz konwencję o przymierzu odpornym między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii podpisaną przez Sapiechę i Takego Ionescu 3 III 1921 r. wespół z tajną konwencją wojskową zawartą między Tadeuszem Rozwadowskim a Constantinem Cristescu³. Zawarcie trzech ważnych traktatów politycznych w ciągu miesiąca stabilizowało pozycję nowo powstałego państwa. Było to duże osiągnięcie młodej polskiej dyplomacji i stojącego na jej czele Eustachego Sapiechy.

Sprawy na kontynencie zaczęły się jednak komplikować w wyniku zawartego 16 IV 1922 r. w Rapallo niemiecko-sowieckiego układu, który na nowo otwierał dwustronne stosunki dyplomatyczne, konsularne i gospodarcze. Niespełna cztery miesiące później, 11 sierpnia ZSRS i Niemcy porozumiały się w kwestii współpracy wojskowej między Reichswehrą i Armią Czerwoną. Związek Sowiecki umożliwił Republice Weimarskiej tworzenie na swoim terytorium wspólnych ośrodków szkoleniowych, a tym samym ograniczenia wynikające z traktatu wersalskiego były przez nich umiejętnie pomijane. Uzgodnienia z Rapallo zostały potwierdzone w traktacie berlińskim z 24 IV 1926 r.⁴ Współpraca na linii Berlin–Moskwa trwała praktycznie do 1941 r., a jej główne i tragiczne dla Polski założenia zostały zrealizowane w pakcie Ribbentrop-Mołotow.

Kolejne poważne zagrożenie dla pokoju w Europie pojawiło się wraz z ogłoszeniem paktu reńskiego, który był pokłosiem konferencji w Locarno

³ J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1932*, Warszawa 1970, s. 50 i n. Zob. także: H. Bułhak, *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 3, s. 48 i n.; *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. I: 1918–1932, red. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kielbikowa, Warszawa 1989, s. 129–133, 146–150.

⁴ M. Klusek, *Polityka Gustawa Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923–1929*, Toruń 2007, s. 31–37, 80–116.

zorganizowanej między 5 a 16 X 1925 r. W owym czasie jego główni sygnatariusze uznani za zbawców światowego ładu i jako takich wyróżniono ich pokojową Nagrodą Nobla (Austen Chamberlain uhonorowany został w 1925 r., a Aristide Briand i Gustav Stresemann – w 1926). Józef Piłsudski, który nie otrzymał tej nagrody przez całe życie, a był nominowany w 1934 r., bez wahania mówił natomiast, że „każdy przyzwoity Polak spluwa, jak słyży o Locarno”⁵. Dużo bardziej dyplomatycznie o układach tych wypowiadał się Edvard Beneš, uznając je za akt o ogromnym znaczeniu politycznym, a zarazem zaznaczając i żałując, że nie zabezpieczyły należycie granic na wschodzie Europy⁶. Obaj politycy mieli rację. Pakty reńskie sankcjonowały w Europie podział na granice nienaruszalne i gwarantowane podwójnie, czyli te na Zachodzie, oraz takie, które gwarantowano tylko raz, w Wersalu, czyli te na Wschodzie.

Zachód Europy (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy i Belgia) nie ukrywał entuzjazmu i samozadowolenia, podczas gdy Wschód (Polska i Czechosłowacja) pełen był obaw i wątpliwości. Układ reński powodował bowiem, że Francja, gwarantując polską granicę, musiała się liczyć z ewentualnością napiętych relacji z Włochami i Wielką Brytanią, które gwarantowały pomoc Niemcom na wypadek np. konfliktu z Polską, w razie gdyby Liga Narodów uznała, że Rzesza nie była agresorem. W ten sposób Rzeczpospolita mogła prowadzić wojnę z Niemcami wspieranymi przez dwa wielkie mocarstwa – Włochy i Wielką Brytanię⁷. Nie zapominajmy również, że w paktach gwarancyjnych z grudnia 1925 r. zmalało znaczenie Francji w razie konfliktu ze Związkiem Sowieckim⁸.

Tym samym na mało rzetelne wyglądają informacje z wydanej w Krakowie w 1926 r. broszury *Pakty Lokarneńskie. Uwagi o przyczynach i skutkach w Locarno zawartych, a w Londynie podpisanych paktów bezpieczeństwa*. Stało tam m.in., że pakty reńskie wzmacniały system wersalski, minimalizowały możliwość rewizji niemieckiej granicy wschodniej (choć dopuszczano taką ewentualność poprzez pokojowe negocjacje) i oddziaływały na poprawę relacji

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada RP w Berlinie, sygn. 237, k. 45; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. III: 1926–1935, Warszawa 1998, s. 370–371; *The Challenge of Grand Strategy. The Great Powers and the Broken Balance between the World Wars*, ed. J.W. Taliaferro, N.M. Ripsman, S.E. Lobell, Cambridge 2012, s. 78; J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 220 (stad cytaty). Zob. także: M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 457.

⁶ E. Beneš, *Les accords de Locarno: exposé fait par Edvard Beneš ministre des Affaires étrangères, le 30 octobre 1925, devant la Commission parlementaire permanente*, Prague 1925; P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton 2014, s. 83.

⁷ *Locarno 1925: The Treaty, the Spirit and the Suite*, „History Notes” 1991, No. 3, s. 21.

⁸ A.T. Komjathy, *The Crises of France’s East Central European Diplomacy 1933–1938*, New York 1976, s. 20.

polsko-francuskich. Dalej można było przeczytać o pozytywach wejścia Niemiec do Ligi Narodów i jej Rady (szczególnie dla Polski) oraz długo wyczekiwanym ustabilizowaniu się stosunków międzynarodowych i gwarancjach zachowania pokoju w Europie na najbliższe lata. Z całą pewnością słusznie skonstatowano natomiast, że Polska nie miała narzędzi pozwalających powstrzymać czy odrzucić pakty reńskie⁹.

Podobnie jak wspomniany już układ z Rapallo, Locarno czyniło wyłom w systemie wypracowanym podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Dla Europy Zachodniej było to w owym czasie spełnieniem nadziei traktatowej polityki pokojowej. Dla Polski i Czechosłowacji pakt reński stanowił jednak zagrożenie i rodził niebezpieczeństwo przyszłej wojny. Znamienne były słowa Józefa Becka, który miał stwierdzić, że „w Europie stworzono politycznie i legalnie dwie kategorie granic, dwie kategorie ważności terytoriów”, a Locarno było „uroczystym zaproszeniem Niemiec do napaści na wschód, żeby za tę cenę kupić sobie pokój na zachodzie, i wstępem do wybuchu II wojny światowej”¹⁰. Trudno się z tą opinią nie zgodzić.

Wydaje się, że zawirowania wewnętrzne w Polsce oraz wspomniane wyżej uwarunkowania na arenie międzynarodowej były bezpośrednią przyczyną przeprowadzenia w maju 1926 r. zamachu stanu i przejęcia władzy przez Józefa Piłsudskiego. Marszałek, który aż do śmierci miał decydujący głos w prowadzonej przez Polskę polityce zagranicznej, dążyć będzie do zabezpieczenia Rzeczypospolitej przed rosnącymi w siłę Niemcami i odwiecznym wrogiem – ZSRS. Sprawy związane z Ligą Narodów i wzmocnieniem pozycji Rzeczypospolitej w tym gremium pozostawi natomiast desygnowanemu na stanowisko ministra spraw zagranicznych Augustowi Zaleskiemu. Temu doświadczonemu dyplomacie uda się odnieść niemałe sukcesy na arenie międzynarodowej. Choć Polska nie otrzymała stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, to dzięki zabiegom dyplomatycznym została do niej wybrana jako członek półstały, a Zaleski i jego następcą Beck mogli uczestniczyć w jej obradach, nie skazując się na ostracyzm, w szczególności po przyjęciu do organizacji Niemiec we wrześniu 1926 r.¹¹

⁹ *Pakty Lokarneńskie. Uwagi o przyczynach i skutkach w Locarno zawartych, a w Londynie podpisanych paktów bezpieczeństwa*, Kraków 1926, s. 3–40. Na temat polsko-niemieckiej granicy zob. też: S. Salzmann, *Great Britain, Germany and The Soviet Union. Rapallo and after, 1922–1934*, Rochester–Suffolk 2003, s. 62. Pewnego rodzaju podsumowania działań podejmowanych przez Aleksandra Skrzyńskiego w Locarno i oceny jego polityki w 1925 r. dokonał Krzysztof Rak: K. Rak, *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Kraków 2020, s. 134–180.

¹⁰ J. Beck, *Ostatni...*, s. 220.

¹¹ 1932, red. K. Kania, Warszawa 2011 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne) (dalej: PDD 1932), s. 645–648; 1936, red. S. Żerko, wsp. P. Długolecki, Warszawa 2011 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne), s. VIII; S. Sierpowski, *Gra o Niemcy. Międzynarodowy kontekst wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów w roku 1926*, Poznań 2015, s. 134–152. Warto odnotować, że początkowo rozważana była możliwość wejścia Polski do Rady Ligi Narodów jako członka

Budowa światowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, wyrzeczenie się wojny i pokojowe współistnienie między narodami były szeroko propagowane w drugiej połowie lat dwudziestych XX w., a na początku trzydziestych miały swoje polskie akcenty. We wrześniu 1927 r. stały delegat RP przy Lidze Narodów w Genewie Franciszek Sokal złożył projekt, w którym zakazywano wszelkiej wojny napastniczej i postulowano pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych. Deklaracja ta, zaaprobowana przez VIII Zgromadzenie Ligi Narodów, została następnie wykorzystana na potrzeby traktatu Brianda-Kellogga podpisanego 27 VIII 1928 r.¹² Warto zauważyć, że *Traktat przeciwwojenny* był inspiracją dla innych układów zawieranych przez polską dyplomację w późniejszym czasie. Miał też bezpośredni wpływ na polepszenie relacji ze Związkiem Sowieckim, m.in. poprzez podpisanie 9 II 1929 r. protokołu Litwinowa, który postanowienia paktu Brianda-Kellogga wprowadzał do relacji między ZSRS a niektórymi jego sąsiadami: Polską, Rumunią, Łotwą i Estonią, a w późniejszym czasie również Litwą, Persją oraz Turcją. Był to przejaw aktywnej polityki Polski i skupionych wokół niej państw wobec Sowieców. Dał też nowy początek negocjacjom w sprawie układu politycznego między Polską a Związkiem Sowieckim¹³. 13 II 1932 r. podczas Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (1932–1937) polska delegacja złożyła natomiast propozycje rozbrojenia moralnego. Zasadniczo miało się to sprowadzać do pokojowego współistnienia narodów, przekazywania rzetelnych i wolnych od nienawiści informacji oraz propagowania klimatu politycznego w duchu wzajemnego zaufania. Szczególną rolę przypisano prasie, a w dalszej kolejności innym mediom, wszelakim pismom, radiu, kinom czy teatrom, które w owym czasie najsilniej oddziaływały na społeczeństwo i miały znaczący wpływ na przekazywane informacje. Dużą uwagę przywiązywano także do treści zamieszczanych w podręcznikach szkolnych, które z założenia powinny być wolne od nienawiści i przemocy¹⁴. Innym przykładem zaangażowania

stałego. Miała to być rekompensata za odpowiednią postawę Skrzyńskiego w Locarno. Niestety zapatrywania członków gabinetu Stanleya Baldwina nie współgrały z interesami Rzeczypospolitej, a jego proniemieckie sympatie były aż za nadto widoczne. AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 104, k. 6–10; Российский государственный военный архив, Москва, Oddział II Sztabu Głównego, ф. 308, оп. 19, д. 240, к. 18; ibidem, д. 241, к. 16.

¹² P.O. Cohrs, *The Unfinished Peace after World War I. America, Britain and the Stabilisation of Europe, 1919–1932*, Cambridge 2008, s. 465 (tu błędnie, że propozycje przedstawił August Zaleski); M. Leczyk, *Lata polokarneńskie (maj 1926 – listopad 1932)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 434; The National Archives, London (dalej: TNA), Foreign Office (dalej: FO), 93/1/108.

¹³ M. Leczyk, op. cit., s. 357; *Dokumenty z dziejów...*, s. 417–419; M. Wołos, *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004, s. 430–431; K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993. Dyplomata i polityk*, Warszawa 2014, s. 48.

¹⁴ Idem, *August Zaleski jako minister spraw zagranicznych (1926–1932). Próba rekapitulacji*, w: *Piłsudczycy i senatorzy drugiego planu (1926–1939). Portrety zbiorowe i indywidualne*, red. R. Litwiński, M. Sioma, Lublin 2019, s. 321–322.

Polski w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków regionalnych było pośrednictwo w rozmowach na temat wypracowania protokołu w sprawie definicji napastnika. Konwencja z 3 VII 1933 r. precyzowała pojęcie agresji w gronie sygnatariuszy: ZSRS, Rumunii, Polski, Turcji, Estonii, Łotwy, Persji czy Afganistanu. Niezwykle istotnym elementem stabilizacji w Europie Środkowo-Wschodniej była przede wszystkim poprawa bilateralnych relacji między Moskwą a Bukaresztem¹⁵.

Obserwowane od dłuższego czasu zbliżenie na linii Warszawa–Moskwa zaowocowało podpisaniem 25 VII 1932 r. paktu o nieagresji¹⁶. Zarówno on, jak i polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 I 1934 r. miały zapewnić Rzeczypospolitej dziesięcioletni okres spokoju i stabilności. Był to nowy etap polskiej polityki zagranicznej określany polityką równowagi, równej odległości, balansowania czy wahadła. Jak stwierdził Edward Raczyński, wychodzono z założenia, że „jeśli nie można zabić krokodyla, to trzeba się z nim godzić”¹⁷. Polska nie zamierzała podejmować żadnej współpracy z jednym z tych krajów przeciwko drugiemu. Znamienne były jednak słowa Piłsudskiego, że „siedzimy na dwóch stołkach. To nie może trwać wiecznie. Musimy wiedzieć, z którego najpierw spadniemy i kiedy”¹⁸. Stąd też ciągle naciskano m.in. na rozwój relacji z Francją, Rumunią i Węgrami oraz zbliżenie z Wielką Brytanią.

W tym samym czasie, a dokładnie 18 III 1933 r., z inicjatywy Benita Mussoliniego pojawiła się pierwsza koncepcja paktu czterech. Dziesięcioletnia umowa z możliwością przedłużenia, która miała być zawarta między Włochami, Wielką Brytanią, Francją i Niemcami, mogła się okazać niezwykle niebezpieczna dla światowego porządku, gdyż zawierała zapisy o możliwości rewidowania zawartych już traktatów pokojowych celem zapobieżenia kolejnym konfliktom zbrojnym. W dalszej części traktatu podtrzymano i zabezpieczono zagwarantowane już wcześniej na konferencji rozbrojeniowej 11 XII 1932 r. równouprawnienie Niemiec w dziedzinie zbrojeń¹⁹, a oprócz tego proponowano wspólną politykę czterech państw w sprawach europejskich, światowych i kolonialnych. Treść parafowanego 7 VI 1933 r. układu, głównie na skutek zabiegów francuskich, zdecydowanie różniła się

¹⁵ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), Ambasada Londyn, A.12.P.32/2, k. 7–16, 20–23, 28, 33, 35; AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów w Genewie (dalej: DLN), sygn. 147, k. 19, 68.

¹⁶ PDD 1932, s. 448–451. Zawarty na trzy lata pakt prolongowano 5 V 1934 r., a obowiązywać miał do 31 XII 1945.

¹⁷ Szeroko na ten temat zob. *Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2005. Cyt. za: IPMS, Kolekcja Edwarda Raczyńskiego (dalej: KER), Kol. 23/H/367, k. 1.

¹⁸ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op. cit., s. 387.

¹⁹ AAN, DLN, sygn. 197, k. 111–115; PDD 1932, s. 714–717.

od pierwszych propozycji Mussoliniego. Nadal jednak wzbudzał on negatywne reakcje na Wierzbowej.

Podczas spotkania z ambasadorem Francji w Polsce Jules'em Laroche'em Józef Beck zakomunikował swoje zdecydowane stanowisko w kwestii zmian granic w Europie, szczególnie w kontekście Polski:

Jeżeli jakieś państwo, samo lub w towarzystwie innych – powiedział gwałtownie – zechce pokusić się chociażby o jeden metr kwadratowy naszego terytorium, przemówią armaty. Wiedzą o tym w Berlinie i przyjęto to tam do wiadomości. Obawiam się, że nie wiedzą tego dostatecznie w Londynie i w Rzymie, a nawet w Paryżu... To interwencje obce doprowadziły do upadku dawnej Polski²⁰.

Układ, któremu Warszawa od początku była przeciwna, nie wszedł w życie, gdyż ratyfikacji dokonano wyłącznie w Rzymie i Londynie. Francuski parlament nie przystąpił do zatwierdzenia paktu rzekomo z powodu wycofania się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej, a następnie wyjścia tego państwa z Ligi Narodów w październiku 1933 r. Tym samym zdaniem Paryża sprawa przestała być aktualna²¹.

Zapoczątkowana polityka porozumień dwustronnych zamiast wielostronnych wpłynęła także na sceptyczny stosunek Polski do multilateralnego paktu wschodniego, który Francja w porozumieniu z ZSRS propagowała pod koniec roku 1933 i przez cały 1934. W Centrali obawiano się przede wszystkim zmniejszenia zobowiązań sojuszniczych Paryża względem Warszawy na wypadek ewentualnego konfliktu z Niemcami. Uważano, że Quai d'Orsay zamierzało przerzucić odpowiedzialność za bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej na Związek Sowiecki, który jako główny gwarant układu miałby wysyłać swoje wojska do obrony państw sygnatariuszy, głównie Polski, Czechosłowacji, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii. Późniejsza historia daje wiele przykładów, jak kończyło się rzekomo pokojowe wkroczenie Armii Czerwonej na terytoria niezależnych państw i co za sobą niosło. Beck był również sceptyczny wobec przystąpienia do paktu Czechosłowacji i Litwy, z którymi Polska nie miała dobrych relacji lub zamrożone stosunki dyplomatyczne, ale jego największy opór budziło pominięcie sojuszniczej Rumunii²². Były to główne przesłanki, by nie popierać mglistych obietnic Louisa Barthou i drogą

²⁰ J. Laroche, *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, tłum. S. Zabiello, Warszawa 1966, s. 123. Zob. także: 1933, red. W. Skóra, wsp. P. Długolecki, Warszawa 2015 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne), s. 205–206.

²¹ TNA, FO, 93/1/164; S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II: 1927–1934, Poznań 1992, s. 383–384; H. Batowski, op. cit., s. 177–181; W. Michowicz, *Geneńska Konferencja Rozbrojeniowa 1932–1937 a dyplomacja polska*, Łódź 1989, s. 286–353; P.M. Żukowski, *Polska dyplomacja wobec próby stworzenia dyktatoratu mocarstw w 1933 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. XXXIX, s. 123–134.

²² A. Skrzypek, *Zwiększenie samodzielności i stabilizującej roli polityki polskiej w Europie (listopad 1932 – kwiecień 1935)*, w: *Historia dyplomacji...*, s. 477–488.

porozumień dwustronnych nadal rozwijać poprawne stosunki z Niemcami i Związkiem Sowieckim, szczególnie po podpisaniu i prolongowaniu z nimi układów w styczniu i maju 1934 r.

Po śmierci głównego kreatora polskiej polityki zagranicznej Józefa Piłsudskiego dnia 12 V 1935 r. nie zmieniły się jej zasadnicze założenia, choć sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim polityka Niemiec w latach 1935–1939, uległa przeobrażeniu. Minister spraw zagranicznych nadal prowadził politykę równowagi między Berlinem a Moskwą i rozwijał stosunki z sąsiadami, myśląc także o realizacji koncepcji Trzeciej Europy, czyli sojuszu polsko-rumuńsko-węgierskiego, który miałby być otwarty na inne kraje, m.in. Szwecję, Finlandię, Łotwę czy Jugosławię, oraz stanowić przeciwwagę dla rosnących w siłę Niemiec i ZSRS. Oprócz tego dążył do zacieśnienia relacji z Francją i Wielką Brytanią. W ślad za Piłsudskim Beck uważał, że droga do Paryża wiedzie przez Londyn²³. Dla przeciętnego Brytyjczyka sprawy polskie były jednak zagadnieniami odległymi i mało zrozumiałymi, dlatego podejmowano próby zbliżenia i zainteresowania Albionu krajem nad Wisłą. Miały temu służyć dwie oficjalne wizyty Becka w Londynie w listopadzie 1936 i maju 1937 r. Szczególnie pierwsza mogła dać asumpt do intensyfikacji relacji dwustronnych. Druga jednak rozwiąza wszelkie nadzieje na zbliżenie, gdyż Neville Chamberlain wyraźnie dał do zrozumienia, że w swojej polityce zagranicznej szukać będzie zbliżenia z Niemcami i Włochami. Interesowała go również polityka globalna, a nie sprawy rozgrywane się na peryferiach Europy Wschodniej²⁴.

Tymczasem pozycja zachodniego sąsiada Polski z roku na rok stawała się coraz silniejsza. Nie zważając na zapisy traktatu wersalskiego i jawnie je łamiąc, Hitler ogłosił wprowadzenie w Niemczech powszechnego obowiązku służby wojskowej i w marcu 1935 r. utworzył Wehrmacht. Niespełna rok później niemieckie wojska wkroczyły do zdemilitaryzowanej Nadrenii, łamiąc przy tym postanowienia wypracowane w Locarno. Mimo zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów w Londynie Niemcy nie poniosły poważniejszych konsekwencji. Stało się tak głównie za sprawą nacisków brytyjskiego rządu na Paryż, by nie eskalować sytuacji. Wydaje się, że to wówczas utracono ostatnią szansę na powstrzymanie Hitlera, którego kraj nie był jeszcze gotowy na udźwignięcie ciężaru wojny europejskiej. 25 XI 1936 r. Trzecia Rzesza podpisała z Japonią pakt antykominternowski, a rok później przystąpiły do niego Włochy. Sojusz ten, skierowany początkowo przeciwko Międzynarodówce Komunistycznej, w późniejszym czasie stanie

²³ M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 424.

²⁴ K. Kania, *Edward...*, s. 115–117, 123–124; A. Skrzypek, *W kręgu koncepcji międzymorza i taktyki balansowania (maj 1935 – wrzesień 1938)*, w: *Historia dyplomacji...*, s. 536–539. Zob. także: M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska – Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989, s. 538–554, 565; M.K. Kamiński, M.J. Zacharias, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 195–197.

się podstawą kolejnych paktów i układów antyalianckich²⁵. Brak stanowczej reakcji zachodnich mocarstw skłaniał Hitlera do kolejnych radykalnych kroków. 12 III 1938 r. przywódca Rzeszy złamał jeszcze jeden zapis traktatowy, tym razem z Saint-Germain-en-Laye, mówiący o poszanowaniu suwerenności Austrii i zakazie *Anschlussu*²⁶.

Jesienią 1938 r. przysłała pora na Czechosłowację i Polskę. Między 29 a 30 września w stolicy Bawarii doszło do spotkania państw, które pięć lat wcześniej próbowały zawiązać dyktando mocarstw w postaci paktu czterech. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Niemiec zdecydowali bez uczestnictwa Czechosłowacji o włączeniu Kraju Sudeckiego do Rzeszy. Ponadto Chamberlain i Hitler zawarli 30 września szczególnie oczekiwaną nad Tamizą brytyjsko-niemiecką deklarację o nieagresji, w której Niemcy i Wielka Brytania zobowiązały się do rozwiązywania sporów w drodze pokojowej i powstrzymania się przed działaniami wojennymi. Przewrotnie jednak *peace for our time* był realnym zagrożeniem dla państwa polskiego i całego świata²⁷. W relacjach polsko-niemieckich po konferencji monachijskiej trwała – by przywołać określenie Stanisława Żerki – schyłkowa faza linii 26 stycznia²⁸. W październiku Niemcy postanowiły złożyć Polsce propozycję uporządkowania spornych kwestii i zażądały swoim zdaniem niewiele, a mianowicie przyłączenia Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy i eksterytorialnej autostrady oraz wielotorowej linii kolejowej przez Pomorze. W zamian Polska miała otrzymać autostradę, linię kolejową i port na obszarze Gdańska, pokojowe współistnienie gwarantowane w prolongowanej na dwadzieścia pięć lat deklaracji o niestosowaniu przemocy oraz zaproszenie do paktu antykominternowskiego²⁹.

Beck odrzucił wszystkie niemieckie propozycje i nie zamierzał ulegać naciskom Berlina. Postanowił także o odprężeniu relacji ze wschodnim sąsiadem. Takim krokiem z pewnością było ogłoszenie komunikatu z 26 XI 1938 r., w którym obie strony poinformowały, że podstawą ich stosunków pozostają wszystkie zawarte wcześniej porozumienia, ze szczególnym uwzględnieniem paktu o nieagresji. Uznano również, że obu państwom powinno zależeć na rozwoju relacji gospodarczych i uregulowaniu bieżących kwestii spornych, w tym na zapobieżeniu incydentom granicznym³⁰. Kroki te nie uspokoiły

²⁵ Ibidem, s. 186–188, 197.

²⁶ M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983, s. 109.

²⁷ J.W. Wheeler-Bennett, *Munich. Prologue to Tragedy*, London–Melbourne–Toronto 1966, s. 180–181. Dyktando monachijskie uznaje się za apogeum polityki *appeasementu* i utrzymania pokoju za wszelką cenę. *The Diplomatic Diaries of Oliver Harvey 1937–1940*, ed. J. Harvey, London 1970, s. 202.

²⁸ S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 2020, s. 464.

²⁹ S. Skrzypek, *W obliczu wojny (październik 1938 – sierpień 1939)*, w: *Historia dyplomacji...*, s. 577–578.

³⁰ 1938, red. M. Kornat, wsp. P. Długolecki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne), s. 793–794. Polsko-sowiecki układ handlowy podpisano 19 II 1939 r. Zob. M. Leczyk, *Ze studiów nad historią stosunków gospodarczych*

jednak Hitlera, który 5 I 1939 r. podczas spotkania z Beckiem w Berchtesgaden ponowił swoje żądania, a polski minister spraw zagranicznych i tym razem odniósł się do nich z dezaprobatą³¹.

Piątej rocznicy podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy towarzyszyło kilka ważnych wydarzeń w stosunkach bilateralnych. Była takim na pewno wizyta szefa Auswärtiges Amt w Warszawie między 25 a 27 stycznia. Podczas rozmów z polskim ministrem spraw zagranicznych ze strony Joachima von Ribbentropa ponownie padły aluzje dotyczące spraw gdańskich i ich kompensaty na Ukrainie³². Hitler natomiast, chwając w przemowie z 30 I 1939 r. układ między oboma państwami, oznajmił równocześnie, że Niemcy mają unormowane granice wyłącznie na zachodzie, południu i północy³³. Nad Wisłą owe aluzje i zaczepki zostały odczytane trafnie. 6 II 1939 r. podsekretarz stanu Jan Szembek oznajmił ambasadorowi Hansowi Adolfowi von Moltkemu, że polskie władze nie zmieniają zdania w sprawie Wolnego Miasta Gdańska i eksterytorialnej autostrady przez województwo pomorskie. Niemieckie propozycje uznano za nieakceptowalne i niemożliwe do spełnienia. Szembek kategorycznie oznajmił, że „jest jeszcze jeden czynnik, o którym Niemcy powinni zawsze pamiętać: Polacy to naród gotowy na wszystko, żadne refleksje go nie powstrzymają, sięga on od razu do radykalnych środków”, przypominając, że w 1938 r. Rzeczpospolita już dwa razy wystosowała ultimatum wobec swoich sąsiadów, tj. Litwy i Czechosłowacji. Dalej, w kontekście rozmów nad możliwością zbudowania eksterytorialnej autostrady dodawał, że „do wysunięcia żądania eksterytorialności zachęciły ich [Niemców] zapewne sukcesy z Czechami. Muszę stwierdzić jednak, że w wypadku polskim sprawa przedstawia się całkiem inaczej, gdyż Polacy to nie Czesi”³⁴.

Sytuacja na kontynencie stała się bardzo napięta, a do gry wszedł jeszcze Związek Sowiecki. Józef Stalin zintensyfikował swoje działania, tak by wpływać na sytuację w Europie. 10 III 1939 r. na XVIII Zjeździe WKP(b) wygłosił swoją słynną kasztanową mowę, w której w zawołowany sposób zachęcał Hitlera do porozumienia³⁵. Stalin doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji w Europie i zagrożenia ze strony Trzeciej Rzeszy. Niemieccy decydenci wielokrotnie dawali wyraźne sygnały swoich prawdziwych intencji i planów, choćby dotyczących *Lebensraumu* czy zdławienia komunizmu. Stalin natomiast dążył w owym czasie do zabezpieczenia interesów ZSRS, a przede

Polski z sąsiadami w latach międzywojennych (1921–1939), „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie” 2001, z. 2, s. 33–35, 47–48.

³¹ 1939 (styczeń–sierpień), red. S. Żerko, wsp. P. Długolecki, Warszawa 2005 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne) (dalej: PDD 1939), s. 13–14.

³² Ibidem, s. 48–52; M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 704–706.

³³ PDD 1939, s. 65–66.

³⁴ Ibidem, s. 74–75.

³⁵ M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 705–706.

wszystkim granic. Obawiał się wojny, do której był zupełnie nieprzygotowany, m.in. w wyniku wielkiej czystki.

Ostatnia dekada marca 1939 r. przyniosła ponowne niemieckie żądania wobec Polski i stanowcze odrzucenie ich przez Warszawę³⁶. Swoje zaniepokojenie sytuacją w Europie wyraziła Wielka Brytania, uznając po utworzeniu Protektoratu Czech i Moraw, że Niemcy nadużyły porozumień monachijskich. Doprowadziło to do słynnego oświadczenia ogłoszonego przez Chamberlaina w Izbie Gmin 31 III 1939 r.³⁷ Z pewnością zadeklarowane wówczas gwarancje trzeba uznać za przełomowe w polityce zagranicznej Albionu, który od dłuższego czasu nie interesował się Europą Środkowo-Wschodnią. Część brytyjskiej prasy próbowała jednak studzić emocje, pisząc m.in., że gwarancje nie dotyczą Wolnego Miasta Gdańska ani nazywanego korytarzem województwa pomorskiego. Spowodowało to rzecz jasna intensywną akcję ambasady Rzeczypospolitej w Londynie na rzecz właściwego naświetlenia sprawy³⁸. Wypracowane w następstwie kwietniowej wizyty Becka w Wielkiej Brytanii ustalenia co do dwustronnego układu o wzajemnej pomocy niewątpliwie trzeba uznać za sukces polskiej dyplomacji. Był on wyczekiwany, pisano bowiem: „[...] szkoda, że Marszałek Józef Piłsudski nie może oglądać własnymi oczami rezultatów swojej polityki. Piłsudski zawsze stawiał na kartę angielsko-polską”³⁹. Z drugiej strony należy pamiętać, że obawiając się hegemonii Niemiec w tej części świata i realizując doktrynę równowagi sił, Wielka Brytania w pewnym sensie wykorzystywała Polskę do własnych celów politycznych – sprzeciwu wobec działań Hitlera i zachowania prestiżu Albionu, postrzeganego wówczas jako mocarstwo światowe.

Polsko-brytyjskie porozumienie pogorszyło i tak już fatalne stosunki polsko-niemieckie. Na początku kwietnia w Berlinie podpisano rozkaz o gotowości bojowej Wehrmachtu i przygotowaniach do wojny z Polską – operacji *Fall Weiss*. Atak miał nastąpić do 1 września. 28 kwietnia podczas przemówienia w Reichstagu Hitler wypowiedział deklarację o niestosowaniu przemocy w relacjach z Polską i uznał za nieważny układ morski z Wielką Brytanią⁴⁰. W geopolitycznych planach Niemiec Rzeczpospolita nie była traktowana jako państwo niepodległe. Prędzej czy później pod różnymi pretekstami Hitler zamierzał ją zwasalizować⁴¹. Wydaje się, że w tamtym czasie Beck nie brał

³⁶ A. Skrzypek, *W obliczu...*, s. 589; PDD 1939, s. 182–186, 215–221.

³⁷ IPMS, Kolekcja Jana Ciechanowskiego, Kol. 82/61, k. 101; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939. W świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975, s. 422–423; S. Newman, *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*, Warszawa 1981, s. 248–249.

³⁸ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 941, k. 323–325; PDD 1939, s. 252–256; F. Taylor, *1939. A People's History: „The War Nobody Wanted”*, London 2019, s. 217–218; A. Prażmowska, *Britain, Poland and the Eastern Front, 1939*, Cambridge 2004, s. 58.

³⁹ IPMS, KER, 23/H/54, b.p.

⁴⁰ A. Skrzypek, *W obliczu...*, s. 594; S. Żerko, op. cit., s. 300–339.

⁴¹ M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 819. Innego zdania jest Krzysztof Rak, który zwracając uwagę na różnego rodzaju kwestie polityczne, m.in. antysowieckość Piłsudskiego i jego

pod uwagę możliwości porozumienia Berlina z Moskwą i nie przewidział, że Hitler mógł czasowo zmienić swoją antysowiecką retorykę. Od kwietnia 1939 r. głównymi przeszkodami w planach urzeczywistnienia idei *Lebensraum* były dla niego Polska i Wielka Brytania. Odpowiedzią Becka na wystąpienie przywódcy Rzeszy z 28 kwietnia była zaś słynna honorowa mowa w Sejmie z 5 V 1939 r.⁴²

Wszystkie te wydarzenia były na rękę Moskwie. Pozycja Polski w Niemczech słabła, a Sowietów rosła. Postawa Francji była daleka od zadawalającej i choć 19 maja Rzeczypospolitej udało się podpisać z nią sojusz wojskowy, to miał on wejść w życie dopiero po zawarciu układu politycznego. Sytuacja w Europie coraz bardziej się zaostrzała. 17 VIII 1939 r. uzgodniono sowiecko-niemieckie porozumienie, ostatecznie zrealizowane sześć dni później w pakcie Ribbentrop-Mołotow. W tajnym protokole stanowiącym załącznik do układu określony został podział stref wpływów, co *de facto* oznaczało kolejny rozbiór Polski. Francuzi zaś celowo nie informowali o jego istnieniu Polaków, by nie szerzyć nad Wisłą defetyzmu⁴³.

25 sierpnia ZSRS zerwał prowadzone z Wielką Brytanią i Francją rozmowy o układzie trójstronnym. W sowieckiej propagandzie winą za taką kolej rzeczy obarczono Polskę i Rumunię, które sprzeciwiały się przemarszowi Armii Czerwonej przez swoje terytoria. Nikt nie miał złudzeń, że sowieccy żołnierze szybko by ich nie opuścili. Warto zwrócić uwagę, że 23 sierpnia pod wpływem ambasadorów angielskiego i francuskiego w Warszawie Beck nie wykluczył współpracy między Polską a ZSRS w razie niemieckiej agresji⁴⁴. Ze strony Moskwy była to jednak tylko celowa gra na zwłokę.

Dla Warszawy ostatnią deską ratunku mógł być pakt polsko-brytyjski o wzajemnej pomocy, który ostatecznie podpisano 25 VIII 1939 r. Londyn, zawierając go, wciąż myślał o zażegnaniu wojny, choć było to już niemożliwe. Zachęcał więc i aktywizował Warszawę do rozmów z Berlinem⁴⁵. Jedną z korzyści z podpisania układu było przesunięcie o niecały tydzień zaplanowanego na 26 sierpnia ataku Trzeciej Rzeszy na Polskę. To również dzięki niemu mająca wybuchnąć 1 września wojna niemiecko-polska nie pozostała konfliktem regionalnym, lecz miała się przerodzić w spór o zasięgu globalnym.

Czy Europa skazana była na kolejny światowy konflikt w perspektywie dwudziestu lat po zakończeniu Wielkiej Wojny? Wszystko wskazuje na to,

bliskich współpracowników, widział możliwości współpracy między Berlinem a Warszawą przeciwko Moskwie, przynajmniej do kwietnia 1939 r. Ustalenia te wydają się jednak zbyt daleko idące. Zob. K. Rak, *Polska. Niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019, passim.

⁴² J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931–1939*, Warszawa 1939, s. 426–432.

⁴³ M. Kornat, M. Wołos, op. cit., s. 703, 760; D. Hucker, *Public Opinion and the End of Appeasement in Britain and France*, Farnham 2011, s. 229–235.

⁴⁴ A. Skrzypek, *W obliczu...*, s. 606–607; M.J. Powell, *The Battleground of High Politics. A Comparative Study of British and French Policies towards Poland and the Baltic States 1917–1939*, Sussex 2003, s. 238.

⁴⁵ K. Kania, *Edward...*, s. 160.

że tak. Polityka dwu- i wielostronnych układów w pierwszej połowie XX w. często opierała się na fałszu, zakłamaniu i nierównościach lub złudnym przeświadczeniu o ich skuteczności. Tuż po pierwszej wojnie światowej nikt nie był w stanie przewidzieć konsekwencji dojścia do władzy Hitlera, który obok Stalina był głównym mąciem ówczesnego światowego porządku, a do realizacji swoich celów gotów był podpisać nawet pakt z diabłem, z którego, rzecz jasna, nie zamierzał się wywiązać. To przede wszystkim z uchylenia się przed dokonaniem poważnych ocen i wyciągnięciem z nich odpowiednich, proporcjonalnych do zagrożenia konsekwencji czynię tutaj zarzut. Słabości widzę również w funkcjonowaniu powołanych do ochrony pokoju instytucji, takich jak Liga Narodów. Istotna była jednak także polityka zachodnich mocarstw – Francji i Wielkiej Brytanii, które od 1937 r. prowadziły czynny *appeasement*. Wszystkie te czynniki zaważyły na takim, a nie innym rozwoju wypadków. Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że odpowiedzialność za wybuch drugiej wojny światowej spoczywa przede wszystkim na Niemczech, które w 1936 r. rozpoczęły odzyskiwanie ziem utraconych w Wersalu, a następnie prowadziły politykę *Lebensraumu*, usprawiedliwiając nią ekspansję terytorialną. Jej ofiarą w pierwszej kolejności padła Polska, do czego rodzimi dyplomaci starali się nie dopuścić przez cały okres międzywojenny. Czy wybuch wojny można uznać za ich porażkę? Jeśli przyjmiemy, że dyplomacja to sztuka osiągania tego, co jest możliwe, to trudno szukać winy po ich stronie. W rzeczywistości kreowanej z jednej strony przez państwa prące do wojny, a z drugiej – przez mocarstwa, które zbyt mocno się jej bały, uczyniono wszystko, co możliwe, by konfrontacji zbrojnej zapobiec.

Streszczenie

Zakończenie pierwszej wojny światowej 11 XI 1918 r. oraz rozmowy pokojowe toczone między styczniem a czerwcem 1919 r. w Paryżu przypieczętowane zostały traktatem wersalskim, który w założeniu miał zapobiec kolejnemu konfliktowi o zasięgu światowym. Zmieniająca się sytuacja polityczno-gospodarcza Europy poniekąd wymuszała na mocarstwach modyfikację podejścia do byłych przeciwników. Dwa tak potężne podmioty jak Niemcy i Rosja, a później ZSRS, nie mogły być ciągle izolowane, gdyż ich potencjał ekonomiczny oddziaływał na inne kraje europejskie. Wytrawne dyplomacje obu państw doskonale radziły sobie z tym problemem, umiejętnie szachując inne stolice, czego przejawem były Rapallo i traktat berliński. Z tego powodu głównie mocarstwa zachodnie wyszły z inicjatywą przywrócenia dawnego porządku na kontynencie i włączenia Niemiec i Związku Sowieckiego do europejskiego systemu bezpieczeństwa, m.in. Ligi Narodów. Podejmowane były również inne działania mające zapewnić pokój w Europie: konferencja w Locarno, Międzynarodowa Konferencja Rozbrojeniowa, kolejne układy i inicjatywy, jak pakt Brianda-Kellogga, protokół Litwinowa, pakt czterech czy pakt wschodni. Wydaje się jednak, że w pewnym zakresie nie brały one pod uwagę żywotnych interesów nowo powstałych państw albo też głosy płynące ze stolic Europy Środkowo-Wschodniej były mniej słyszalne bądź lekceważone. Nie zdawano sobie również całkowicie sprawy, przynajmniej do pewnego momentu, jakim przywódcą był Hitler, który grożąc i strasząc, rozpoczął działania mające na celu odzyskanie utraconych w Wersalu ziem. Polityka ta doprowadziła do sytuacji, w której zupełnie nieprzygotowane do wojny

mocarstwa zachodnie godziły się na ustępstwa za wszelką cenę, których kulminacją stało się Monachium. Wszelkie nadzieje polityki traktatowej zostały przekreślone wraz z wybuchem wojny 1 IX 1939 r.

The Unfulfilled Hopes of Treaty Politics. The Collapse of the Versailles System from a Polish Perspective

The end of the First World War on 11 XI 1918 and the subsequent peace talks in Paris from January to June 1919 were culminated in the Treaty of Versailles. This treaty aimed to prevent another global conflict. However, Europe's evolving political and economic landscape compelled the superpowers to adjust their strategies towards former adversaries. Two influential nations, Germany and Russia (the USSR), could not be isolated indefinitely, as their economic potential significantly impacted other European states. Moreover, the two seasoned diplomacies were perfectly capable of dealing with this problem (Rapallo, the Berlin Treaty) by skilfully holding other states in check. Hence, the initiative, mainly by the Western powers, was to restore the old order on the continent and include Germany and the Soviet Union in the European security system of the League of Nations, among others. Other measures were also taken to ensure peace in Europe. The Locarno Conference, the International Conference on Disarmament, further pacts and initiatives, the Briand-Kellogg Pact, the Litvinov Protocol, the Pact of Four or the Eastern Pact, were all intended to serve this purpose. However, these initiatives did not consider the vital interests of the newly formed states, or the voices coming from Central and Eastern European capitals were less heard or were ignored. There was also a complete lack of realisation (at least up to a certain point) of the kind of leader Hitler was, who was threatening and intimidating as he launched his efforts to regain the lands lost at Versailles. This policy led to a situation where the Western powers – totally unprepared for war – agreed to concessions (following the rule of peace at any price), culminating in the Munich Agreement (1938). Any hopes of treaty policy were dashed with the outbreak of war on 1 IX 1939.

Bibliografia

Źródła drukowane

Beck J., *Ostatni raport*, Warszawa 1987.

Beck J., *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931–1939*, Warszawa 1939.

The Diplomatic Diaries of Oliver Harvey 1937–1940, ed. J. Harvey, London 1970.

Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939, t. I: 1918–1932, red. T. Jędruszcak, M. Nowak-Kielbikowa, Warszawa 1989.

Laroche J., *Polska lat 1926–1935. Wspomnienia ambasadora francuskiego*, tłum. S. Zabiello, Warszawa 1966.

[Tysiąc dziewięćset trzydziesty drugi] 1932, red. K. Kania, Warszawa 2011 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).

[Tysiąc dziewięćset trzydziesty trzeci] 1933, red. W. Skóra, wsp. P. Długołęcki, Warszawa 2015 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).

[Tysiąc dziewięćset trzydziesty szósty] 1936, red. S. Żerko, wsp. P. Długołęcki, Warszawa 2011 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).

[Tysiąc dziewięćset trzydziesty ósmy] 1938, red. M. Kornat, wsp. P. Długołęcki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).

[Tysiąc dziewięćset trzydziesty dziewiąty] 1939 (styczeń–sierpień), red. S. Żerko, wsp. P. Długołęcki, Warszawa 2005 (Polskie Dokumenty Dyplomatyczne).

Opracowania

- Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2001.
- Beneš E., *Les accords de Locarno: exposé fait par Edvard Beneš ministre des Affaires étrangères, le 30 octobre 1925, devant la Commission parlementaire permanente*, Prague 1925.
- Bulhak H., *Początki sojuszu polsko-rumuńskiego i przebieg rokowań o konwencję wojskową w latach 1919–1921*, „Dzieje Najnowsze” 1973, nr 3.
- The Challenge of Grand Strategy. The Great Powers and the Broken Balance between the World Wars*, ed. J.W. Taliaferro, N.M. Ripsman, S.E. Lobell, Cambridge 2012.
- Ciałowicz J., *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1932*, Warszawa 1970.
- Cohrs P.O., *The Unfinished Peace after World War I. America, Britain and the Stabilisation of Europe, 1919–1932*, Cambridge 2008.
- Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy z dnia 26 stycznia 1934 r. z perspektywy Polski i Europy w siedemdziesiątą rocznicę podpisania*, red. M. Wojciechowski, Toruń 2005.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Hucker D., *Public Opinion and the End of Appeasement in Britain and France*, Farnham 2011.
- Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. III: 1926–1935, Warszawa 1998.
- Kamiński M.K., Zacharias M.J., *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998.
- Kania K., *August Zaleski jako minister spraw zagranicznych (1926–1932). Próba rekapitulacji, w: Piłsudczycy i senatorzy drugiego planu (1926–1939). Portrety zbiorowe i indywidualne*, red. R. Litwiński, M. Sioma, Lublin 2019.
- Kania K., *Edward Bernard Raczynski 1891–1993. Dyplomata i polityk*, Warszawa 2014.
- Kłusek M., *Polityka Gustawa Stresemanna wobec ZSRR w latach 1923–1929*, Toruń 2007.
- Komjathy A.T., *The Crises of France's East Central European Diplomacy 1933–1938*, New York 1976.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.
- Leczyk M., *Lata polokarneńskie (maj 1926 – listopad 1932)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Leczyk M., *Ze studiów nad historią stosunków gospodarczych Polski z sąsiadami w latach międzywojennych (1921–1939)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie” 2001, z. 2.
- Locarno 1925: The Treaty, the Spirit and the Suite*, „History Notes” 1991, No. 3.
- Michowicz W., *Genevska Konferencja Rozbrojeniowa 1932–1937 a dyplomacja polska*, Łódź 1989.
- Newman S., *Gwarancje brytyjskie dla Polski. Marzec 1939*, Warszawa 1981.
- Nowak-Kielbikowa M., *Polska – Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989.
- Nurek M., *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983.
- Pakty Lokarneńskie. Uwagi o przyczynach i skutkach w Locarno zawartych, a w Londynie podpisanych paktów bezpieczeństwa*, Kraków 1926.
- Piłsudczycy i senatorzy drugiego planu (1926–1939). Portrety zbiorowe i indywidualne*, red. R. Litwiński, M. Sioma, Lublin 2019.
- Piszczkowski T., *Anglia a Polska 1914–1939. W świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.
- Powell M.J., *The Battleground of High Politics. A Comparative Study of British and French Policies towards Poland and the Baltic States 1917–1939*, Sussex 2003.
- Prażmowska A., *Britain, Poland and the Eastern Front, 1939*, Cambridge 2004.
- Rak K., *Piłsudski między Stalinem a Hitlerem*, Kraków 2020.
- Rak K., *Polska. Niespełniony sojusznik Hitlera*, Warszawa 2019.

- Salzmann S., *Great Britain, Germany and The Soviet Union. Rapallo and after, 1922–1934*, Rochester–Suffolk 2003.
- Sierpowski S., *Gra o Niemcy. Międzynarodowy kontekst wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów w roku 1926*, Poznań 2015.
- Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. II: 1927–1934, Poznań 1992.
- Skrzypek A., *W kręgu koncepcji międzymorza i taktyki balansowania (maj 1935 – wrzesień 1938)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Skrzypek A., *Zwiększenie samodzielności i stabilizującej roli polityki polskiej w Europie (listopad 1932 – kwiecień 1935)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Skrzypek S., *W obliczu wojny (październik 1938 – sierpień 1939)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995.
- Taylor F., 1939. *A People's History: „The War Nobody Wanted”*, London 2019.
- Wandycz P.S., *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton 2014.
- Wheeler-Bennett J.W., *Munich. Prologue to Tragedy*, London–Melbourne–Toronto 1966.
- Wolos M., *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004.
- Zainspirować Naród. Przemowy Edwarda Raczyńskiego na obczyźnie 1939–1989*, wstęp i oprac. K. Czechowska, K. Kania, Warszawa 2023.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 2020.
- Żukowski P.M., *Polska dyplomacja wobec próby stworzenia dyktatoratu mocarstw w 1933 r.*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2004, t. XXXIX.

Krzysztof Kania – doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Nauk Historycznych. Główne nurty jego zainteresowań badawczych to: biografistyka, polityka zagraniczna Polski, dzieje dyplomacji w pierwszej połowie XX w. oraz działalność polskiej emigracji niepodległościowej w Londynie w trakcie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Email: frantic@umk.pl.

Krzysztof Kania – PhD hab.; professor of Nicolaus Copernicus University in Toruń, Faculty of History. His main research interests include: biography, foreign policy of Poland, history of diplomacy in the first half of the 20th century and the activities of Polish Independence Emigration in London during and after World War II. Email: frantic@umk.pl.